



Klub Przyrodników

ul. 1 Maja 22, 66-200-Świebodzin

Konto: BZ WBK SA o/Świebodzin nr 28 1090 1593 0000 0001 0243 0645

Tel./fax 068 3828236, e-mail: kp@kp.org.pl, <http://www.kp.org.pl>

Świebodzin, 16.09.2011

Biuro Urządzenia Lasu i Geodezji Leśnej w Gorzowie Wlkp.

Sz. P. Paweł Guzikowski

oraz

Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Szczecinie

Sz. P. dr Przemysław Łagodzki

Dotyczy: planu zadań ochronnych OSO „Dolina Dolnej Odry”

Wnioskujemy o ujęcie w opracowywanym planie zadań ochronnych dla Obszaru Specjalnej Ochrony Natura 2000 „Dolina Dolnej Odry” (PLB) pięciu „stref spokoju” dla ptaków, w których nie prowadzi się żadnych polowań przez cały rok. Wnioskujemy o wskazanie w planie pięciu takich stref, których granice przesyłamy w załączniku graficznym do niniejszego pisma (niebieska linia): (1) Łąki koło Kłosowa, (2) Łąki koło Czelina, (3) Kostrzyneckie Rozlewisko, (4) Międzyodrze, (5) Łąki nad jeziorem Dąbie.

Polowania prowadzone w granicach proponowanych ostoi wysoce negatywnie oddziałują na przedmioty ochrony OSO poprzez płoszenie, ranienie i zabijanie gatunków zarówno łownych jak i chronionych (pomyłki, celowe strzelanie gatunków chronionych), a także wymuszają przemieszczenia ptaków do siedlisk suboptymalnych, mogą też prowadzić do porzucania lęgów i ingerować w interakcje między gatunkami.

Według badań Majewskiego i Panka ze Stacji Badawczej PZŁ (Majewski, Panek 1994. Jakie gatunki kaczek najczęściej strzelamy? Łowiec Polski 8: 8-9.) myśliwi w niewielkim stopniu rozpoznają poszczególne gatunki kaczek, przez co strzelają wiele gatunków chronionych i rzadkich. Autorzy w losowej próbie ptaków zastrzelonych przez myśliwych stwierdzili m.in. ohary (120-140 par lęgowych w całej Polsce wg. BirdLife International 2004), hełmiatki (15-20 par w Polsce), płaskonosy i krakwy. Około 3,8% wszystkich odstrzelonych gatunków kaczek uwzględnionych w tych badaniach było chronionych. Badania te pokazują, że polowanie na ptactwo wodne w praktyce wiąże się z presją łowiecką na gatunki chronione i rzadkie, w tym na gatunki będące celem ochrony OSO „Dolina Dolnej Odry”.

Również niepublikowany materiał i własne obserwacje zebrane przez opiekunów ostoi „Dolina Dolnej Odry” i pracowników Klubu Przyrodników pokazuje, że przypadki zabijania gatunków chronionych (łabędzi, bocianów, mew, rybitw) przez myśliwych są stosunkowo częste. Np. według nieoficjalnych relacji myśliwych w ramach polowania na gęsi na Kostrzyneckim Rozlewisku strzelano łabędzie nieme. Wg. użytkownika gruntów koło Czelina polujący na jego łąkach dewizowi myśliwi masowo strzelali do mew i rybitw nie oznaczonych do gatunku. Wg. obserwacji opiekunów ostoi stwierdzano strzelanie do gęsi siedzących na lodzie stycznie do płaszczyzny lodu, prowadząc do okaleczania ptaków (głównie zranienia nóg). Ponadto stwierdzono u myśliwego w Starej Rudnicy strzeloną na Kostrzyneckim Rozlewisku bernikle białołicą. W latach 2002-2010 w ramach liczenia żurawi na noc legowiskach często stwierdzano przypadki płoszenia ptaków zlatujących na noc legowisko.

Polowania prowadzone wiosną (w maju i czerwcu poluje się m.in. na sarny i dziki) mogą w istotny sposób płoszyć gatunki cenne i rzadkie. Badania naukowe wykazały, że ptaki w reakcji na strzały istotnie podnoszą swoją aktywność, częściej latają i patrolują teren, a także przenoszą się na tereny

suboptymalne pod względem żerowisk. W mniejszym stopniu natomiast odpoczywają i żerują (Casas i inni 2009 Effects of hunting on the behaviour and spatial distribution of farmland birds: importance of hunting-free refuges in agricultural areas. *Anim. Conserv.* 12: 346-354). Ponadto, same strzały (niezależnie od celu polowań) zwiększają istotnie presję drapieżników generalistycznych, koncentrujących się w miejscu prowadzenia polowania celem wyszukiwania martwych lub rannych zwierząt i ich pozostałości. Przykładowo, badania w USA wykazały, że kruki zlatują się w miejsce, z którego słyszały strzały (White 2005 Hunters ring dinner bell for ravens: experimental evidence of a unique foraging strategy. *Ecology* 86: 10547-1060.). W efekcie, polowania istotnie zwiększają liczebność drapieżników w miejscu gdzie są prowadzone. Jak wiadomo kruk jest drapieżnikiem często niszczącym gniazda ptaków, a wzrost jego liczebności może się przekładać na wyższe straty w lęgach. Ponadto, sama obecność myśliwych, psów myśliwskich i samochodów potęguje efekt płoszenia wywołany strzałami.

Na terenie OSO „Dolina Dolnej Odry” kilka gatunków będących celem ochrony OSO występuje w skrajnie niskiej liczebności (Bączek 2-3 pary, błotniak łąkowy 3-5 par, mewa czarnogłowa 2-3 pary, puchacz 2-3 pary, wodniczka 2-4 śpiewające samce). Z punktu widzenia trwałości populacji tych gatunków nawet pojedyncze polowanie wykonywane w okresie lęgowym w sąsiedztwie ich gniazda mogące istotnie wpłynąć na utratę lęgów (pomyłka myśliwego, spłoszenie samicy wysiadującej jaja, ściągnięcie drapieżników), spowoduje utratę 25-50% całej lęgowej populacji, a tym samym może istotnie pogorszyć stan zachowania populacji tych gatunków. Z tego względu wyłączenie z gospodarki łowieckiej pięciu stosunkowo niewielkich obszarów koncentracji gatunków rzadkich jest naszym zdaniem bezwzględnie konieczne do zapewnienia właściwego stanu ochrony gatunków ptaków, które są przedmiotem ochrony obszaru Natura 2000 „Dolina Dolnej Odry”.

W praktyce, wdrożenie takich „stref spokoju” służących ochronie ptaków mogłoby być zrealizowane na różne sposoby. Najprostszym z nich byłoby uznanie w/w stref za „ostoje zwierzyny” i przyjęcie, w ramach gospodarki łowieckiej, że nie prowadzi się w nich polowań. Innym sposobem mogłoby być uznanie w/w stref za rezerваты przyrody. Innym wreszcie – uznanie i zapisanie w planie zadań ochronnych, że polowanie w tych strefach stanowi działanie, o którym mowa w Art. 33 Ustawy o ochronie przyrody, a także zwrócenie uwagi, że szczególnie w tych strefach polowanie może powodować znaczące płoszenie gatunków chronionych.

Ostoje obejmują znane od dziesięcioleci fragmenty doliny Odry, dobrze zinwentaryzowane, dla których potrzeba wzmocnienia ochrony była postulowana od dawna. Tereny te zajmują w sumie ok. 17% powierzchni OSO „Dolina Dolnej Odry”, co w świetle priorytetowego znaczenia ochrony zasobów przyrodniczych w granicach obszarów Natura 2000 jest i tak wartością niewielką. Proponowane granice są wspólnym stanowiskiem organizacji pozarządowych i jednostek naukowych. Warto podkreślić, że proponowany zapis nie przewiduje utrudnień dla gospodarki łowieckiej na pozostałym obszarze OSO.

Z poważaniem